

HUTA

Martha

Walcownia cynku przetwarzająca cynk surowy z innych hut. Była to pierwsza walcownia cynku na obszarze objętym dzisiejszymi granicami Katowic.

Na planie z 1884 roku pokazana jest huta Martha, wtedy była to już walcownia stali ale układ budynków pozostał pierwotny.



Przedsiębiorstwo tworzyły dwa zespoły budynków (północny i południowy), dwie kotłownie oraz jeden wspólny wysoki murażny komin. Uruchomiony 8 października 1852 roku zakład miał produkować od 100 do 120 tys. cetnarów (5–6 tys. ton) blachy cynkowej rocznie. Zespół południowy składał się z dwóch budynków ulokowanych równolegle do ulicy Zamkowej oraz trzeciego postawionego pomiędzy nimi.

Trochę historii

W drugiej połowie XIX wieku Katowice były jednym z największych europejskich ośrodków przemysłu cynkowego. Niestety działające w mieście huty cynku sprzedawały ten metal w formie nie przetworzonej. Za odlany w kilkukilogramowe gąski cynk uzyskiwano ceny o wiele niższe niż za blachę cynkową. Aby rozwiązać tę niekorzystną sytuację, Franz Winckler postanowił uruchomić w Katowicach nowoczesną walcownię cynku. Nowy zakład miał powstać na terenie znajdującym się w pobliżu skrzyżowania drogi dworskiej z szosą biegnącą w kierunku Königshütte (Królewskiej Huty, dzisiaj centrum Chorzowa). Na południe od projektowanej walcowni znajdowała się należąca do Wincklerów Kattowitzerhütte i staw hutniczy. Naprzeciwko nowego zakładu znajdowała się zabudowania dworskie, a w niewielkiej odległości funkcjonowały surowcowca huta cynku Franz–Fanny, także należąca do Wincklera.

W 1852 roku przy trzecim przepuszczeniu wodnym znajdującym się na kanale odprowadzającym wodę ze stawu hutniczego ukończono budowę walcowni blachy cynkowej, która otrzymała nazwę Martha Zinkwalzwerk. Niestety Franz Winckler nie doczekał końca budowy nowego zakładu, ponieważ zmarł 6 sierpnia 1851 roku, wracając z kuracji w Bad Gastein w Austrii. Budowany zakład odziedziczyła jego żona Maria Winckler. Po śmierci Marii Winckler w 1853 roku hutę odziedziczyła jego jedyna córka Valeska von Winckler (1829–1880), która w 1854 roku poślubiła porucznika Huberta Gustava Viktora von Tiele; od tego małżeństwa w historii Katowic pojawia się ród Tiele-Winckler.

Nie mogąc poradzić sobie z nową inwestycją, walcownię cynku Martha wydzierżawiono jednemu z największych na Górnym Śląsku producentów cynku — spółce Schlesische Aktiengesellschaft für Bergbau und Zinkhüttenbetrieb (Śląskie Kopalnie i Cynkownie Spółka Akcyjna), założonej przez hrabiego Guido Henckla von Donnersmarcka, która posiadała m.in. hutę cynku Kunigunde w Bogucicach (Zawodziu) czy hutę cynku Silesia w Lipinach. Dzierżawa obejmowała wyłącznie zespół południowy, jedyny wówczas ukończony.

Nie zachowały się dokumenty opisujące, w jaki sposób ta pierwsza katowicka walcownia cynku była wyposażona. Ponieważ spółka Schlesische Aktiengesellschaft für Bergbau und Zinkhüttenbetrieb była właścicielem walcowni cynku w Jedlicach, Oławie i Rudzińcu, a w 1858 roku wybudowała nowoczesną walcownię blachy cynkowej w Lipinach, znajdujące się w Katowicach urządzenia prezentowały na pewno podobny poziom techniczny. Otrzymywany z hut cynku metal topiono w pierwszej kolejności w opalanych węglem kamiennym piecach rafinacyjnych. Następnie metal odlewano do żeliwnych form, a powstałe w ten sposób 20–35 kg

gąski po zastygnięciu trafiały na walcarki. W przypadku, gdy wystygły tak, że utraciły właściwości plastyczne były ponownie ogrzewane w piecach podgrzewczych do temperatury ponad 120°C, w której metal przestawał być kruchy. Robotnicy przerzucali kleszczami gąskę ponad górną beczkę walców, a następnie walcowali, aż do uzyskania pakietu złożonego z kilku arkuszy blachy cynkowej. Proces ten prowadzono w jedno- lub dwuklatkowych walcarkach, napędzanych maszynami parowymi o mocy około 250 KM. Walcownia otrzymała również poruszane przez maszyny parowe nożyce, służące do wstępnego i końcowego wykarczania arkuszy blachy, które przed wysyłką przechowywano w magazynie.

W Katowicach zachowała się niemal w całości walcownia cynku huty Bernardi, pieczołowicie odrestaurowana przez Fundację Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego Śląska i udostępniona dla zwiedzających, którzy ten proces mogą poznać, oglądając maszyny biorące w nim udział.

Wracając do Walcowni Cynku Martha — Hubert Tiele-Winkler rozpoczął budowę drugiej z planowanych hal, która zakończyła się w 1854 roku. Ostatecznie zdecydował się on także wydzierżawić nowo wybudowaną walcownię.

Współpracą w uruchomieniu zakładu zainteresowała się Schlesische Hütten- Forst- und Bergbau- Gesellschaft Minerva z Wrocławia, dysponująca m.in. Friedenschütte w Czarnym Lesie. Ze względu na posiadany profil produkcji spółka zdecydowała się na przekształcenie katowickiej walcowni cynku w walcownię żelaza.

Przez pewien czas, do 1862 roku, równolegle pracowały więc w budynkach dwie walcownie: cynku i żelaza.

Okres dzierżawy obu walcowni według umowy miał wygasnąć w 1862 roku. Tym razem jednak rodzina Tiele-Winckler zdecydowała się nie przedłużać jej i prowadzić zakłady na własny rachunek. Postanowiono także połączyć obie walcownie, nadając im nazwę huta Martha. W 1867 roku przebudowano zespoły produkcyjne w części cynkowej, tak aby rozpocząć tutaj wyrób asortymentu stalowego.

Od tego momentu zaczyna się historia huty stali Martha. W tym samym roku huta liczyła 525 pracowników, a produkcja wyniosła 208 945 cetnary wyrobów walcowanych.

Stan obecny

W chwili obecnej na tym terenie nie zachowały się żadne zabudowania pohutnicze. Rejon ograniczony aleją Wojciecha Korfantego oraz ulicami Chorzowską, Sokolską i Piotra Skargi otrzymał zupełnie nową zabudowę, w postaci wielkomiejskiego osiedla mieszkaniowego z zapleczem handlowym. Dotychczas dwukrotnie — w 2004 i 2014 roku — podczas realizowanych prac drogowych odkryto fundamenty dawnych zabudowań przemysłowych. Nie zdecydowano się jednak na ich trwałe wyeksponowanie, mogące być dowodem przeszłości historycznej tego miejsca.



Kartka pocztowa wydana po 1905 roku. Wtedy jeszcze Rawa była na tyle czysta, że urządzono wzdłuż niej promenadę, która jest chyba ważniejsza na tym ujęciu. Huta Martha, wtedy już żelaza, była zapewne wówczas symbolem przemysłowego charakteru miasta, że uznano ją za godną umieszczenia na ponad 20 wzorach — nierzadko zamkiem na Loarę — kart pocztowych z tego okresu.

Lata działalności	1852–1862
Profil	walcownia cynku
Maksymalne zatrudnienie	brak danych
Maksymalna wielkość produkcji	brak danych